

Sygn. akt IX Ca 1063/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko D. S.

o zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego D. S.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda-pozwanego wzajemnego M. W. od wyroku Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 25 lipca 2023 r., sygn. akt I C 372/20,

I. odrzuca apelację od punktu 3 zaskarżonego wyroku,

II. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 4 w ten sposób, że:

- w punkcie 2 oddala powództwo wzajemne,

- w punkcie 4 nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Biskupcu tytułem brakujących wydatków od M. W. kwotę 2.950,44 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt 44/100) zł, zaś od D. S. kwotę 2.050,44 (dwa tysiące pięćdziesiąt 44/100) zł,

III. oddala apelację w pozostałej części,

IV. w sprawie z powództwa głównego zasądza od M. W. na rzecz D. S. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty,

V. w sprawie z powództwa wzajemnego zasądza od D. S. na rzecz M. W. kwotę 3.700 (trzy tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

SSO Jacek Barczewski

Sygn. akt: IX Ca 1063/23

UZASADNIENIE

M. W. wniósł o zasądzenie od D. S. kwot: 14.350,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 października 2020 r. do dnia zapłaty, 14.947,22 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i 1.450,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach procesu. Argumentując swoje żądanie wskazał, że w dniu 15 grudnia 2019 r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do oczyszczenia zadrzewionej powierzchni działek stanowiących własność powoda oraz zaorania, zbronowania i zasiewu koniczyny. Pozwany pobrał na poczet tych prac zaliczkę w łącznej wysokości 24.350,00 złotych. Działki miały być przygotowane celem wykorzystania rolniczego do dnia 30 maja 2020 r., jednak pomimo wielokrotnych ponagleń prace zostały wykonane jedynie w części. W związku z powyższym powód dochodzi zwrotu części udzielonej zaliczki proporcjonalnie do wykonanych prac w wysokości 14.350,00 złotych. Jednocześnie podniósł on, że planował uzyskanie dochodu z zasiewu i dopłat do tej uprawy. Do pozwu dołączono opinię rzeczoznawcy, który ustalił wartość szkód z tego tytułu na kwotę 14.947,22 złotych. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 1.450,00 złotych. Powód dochodzi zatem zwrotu również tych kwot.

W odpowiedzi na pozew D. S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od M. W. kwoty 38.650,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 08 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty, a także orzeczenie o kosztach procesu z powództwa głównego i wzajemnego. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że umowa zawarta między stronami nie obejmowała usuwania korzeni i ich wywozu. Tymczasem już po częściowej wycince okazało się, że drzewa i krzewy rosną w miejscach, gdzie wcześniej rosły duże drzewa, po których pozostał nienaruszony system korzeniowy. Pozwany nie dysponował jednak sprzętem umożliwiającym jego usunięcie, dlatego musiał wynająć w tym celu koparkę. Ponadto po dwukrotnej interwencji policji odmówił on dalszego palenia wyciętych krzewów, więc konieczne stało się ich wywożenie. Powiększony zakres prac spowodował, że działki nie mogły zostać przygotowane do dnia 30 maja 2020 r., a ich koszt znacznie przekroczył ustaloną pierwotnie kwotę. Pomimo tego powód wyraził chęć, aby pozwany dalej podejmował czynności mające na celu oczyszczenie zadrzewionej powierzchni. Zdaniem pozwanego świadczy o tym fakt, że kwota uiszczonych przez powoda zaliczek przekroczyła ustalone w umowie wynagrodzenie. W okresie letnim pozwany wypasał na przedmiotowych działkach bydło, co miało ułatwić późniejsze prace rekultywacyjne, a czynności te powód również akceptował. Porządkowanie terenu zakończyło się w dniu 26 listopada 2020 r. W związku z powyższym pozwany dochodzi różnicy między poniesionymi kosztami a udzielonymi już zaliczkami.

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2023 r. Sąd Rejonowy w Biskupcu w punkcie 1. powództwo M. W. przeciwko pozwanemu D. S. o zapłatę kwoty 30 747,22 zł w całości oddalił, w punkcie 2. zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powoda D. S. kwotę 38 650 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8.01.2021 r. do dnia zapłaty, w punkcie 3. zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powoda D. S. kwotę 6450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty i w punkcie 4. nakazał pobrać od M. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Biskupcu kwotę 5000,88 zł tytułem wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 15 grudnia 2019 r. M. W. i D. S. zawarli umowę, na mocy której pozwany (powód wzajemny) zobowiązał się do oczyszczenia zadrzewionej powierzchni działek stanowiących własność powoda (pozwanego wzajemnego) oraz zaorania, zbronowania i zasiewu koniczyny. Tego samego dnia D. S. pobrał zaliczkę w kwocie 9.350,00 złotych. Termin wykonania przedmiotu umowy określono do dnia 30 maja 2020 r. Obejmowała ona usuwanie pni, natomiast nie obejmowała usuwania korzeni. Po częściowej wycince okazało

się, że drzewa i krzewy rosną w miejscach, gdzie wcześniej rosły duże drzewa, po których pozostał nienaruszony system korzeniowy. D. S. nie dysponował jednak sprzętem umożliwiającym jego usunięcie. Ponadto po dwukrotnej interwencji policji odmówił on dalszego palenia wyciętych krzewów, więc konieczne stało się ich wywożenie. Na przełomie lutego i marca 2020 roku wymieniony wstrzymał prace do czasu podjęcia decyzji przez M. W. co do dalszego oczyszczania powierzchni działek. W dniu 16 marca 2020 r. powód (pozwany wzajemny) udzielił pozwanemu (powodowi wzajemnemu) kolejnej zaliczki w wysokości 15.000,00 złotych na wydatki związane z wykonaniem umowy.

Jak ustalił Sąd I instancji pozwany (powód wzajemny) zlecił M. K. wykonanie prac polegających na usuwaniu systemu korzeniowego przy użyciu koparki. Trwały one od dnia 09 kwietnia 2020 r. do dnia 15 maja 2020 r. Następnie rozpoczęto prace polegające na zwożeniu karp. Ich wykonanie wymieniony zlecił trzem pracownikom – J. S., R. P. i J. G.. W tym celu wynajął on dwa ciągniki z przyczepami od B. D.. W okresie letnim czynności te zostały wstrzymane, ponieważ D. S. pracował na własnym gospodarstwie rolnym, jednak w tym czasie wypasał na przedmiotowych działkach bydło, co miało ułatwić późniejsze prace rekultywacyjne. Pomimo przekroczenia terminu wykonania umowy M. W. nie sprzeciwiał się podejmowanym przez niego czynnościom. W dniu 18 października 2020 r. pozwany (powód wzajemny) ponownie podjął prace, natomiast w dniu 20 października 2020 r. otrzymał od powoda (pozwanego wzajemnego) wezwanie do zapłaty, po czym wstrzymał się od wykonywania zobowiązania wynikającego z umowy. Po rozmowie telefonicznej z M. W., w dniu 05 listopada 2020 r. D. S. ponownie przystąpił do porządkowania terenu. Prace zostały zakończone w dniu 26 listopada 2020 r. Powód (pozwany wzajemny) planował uzyskanie dochodu z zasiewu koniczyny i dopłat do tej uprawy. Zlecił on prywatnemu rzeczoznawcy dokonanie oględzin działek i sporządzenie opinii dotyczącej wartości szkód. Wynika z niej, że utracony dochód rolniczy w 2020 roku wyniósł 14.947,22 złotych. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 1.450,00 złotych. Pozwany (powód wzajemny) uprzętała działki z drzew i krzewów oraz pniaków wraz z systemem korzeniowym, lecz nie dokonał zaorania, zbronowania i zasiewu koniczyny. Koszt wykonanych prac wyniósł 83.038,54 złotych. Podczas podejmowanych czynności pozyskał on masę drzewną, z której przychód wyniósł 5.431,69 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo główne należało oddalić, natomiast powództwo wzajemne należało uwzględnić. Jak zauważył tenże Sąd, pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług. Kodeks cywilny nie zawiera regulacji stricte dotyczących tej formy umów, poza lakonicznym stwierdzeniem w art. 750 k.c., że stosuje się do nich odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny przyjmuje się, że o ile w przypadku umowy zlecenie jej przedmiotem jest zobowiązanie do dokonania czynności prawnej, o tyle w przypadku umowy o świadczenie usług jej przedmiotem jest zobowiązanie do dokonania czynności faktycznej. Obie umowy są umowami starannego działania, co oznacza, że konieczne jest sumienne i odpowiedzialne działanie przyjmującego zlecenie, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu.

Jak zauważył Sąd I instancji w niniejszej sprawie bezsporne było, że umowa łącząca strony została wykonana jedynie w części. Oś sporu stanowiła natomiast ocena czy doszło do przedłużenia terminu wykonania umowy oraz kiedy nastąpiło jej wypowiedzenie. W odniesieniu do pierwszej z wymienionych okoliczności spornych Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Można zatem wyróżnić wyraźne i dorozumiane oświadczenia woli. Przyjmuje się, że z konkludentnym (per facta concludentia), czyli dorozumianym oświadczeniem mamy do czynienia w przypadku, gdy wola została wyrażona bez użycia słów. W ocenie Sądu, właśnie w taki sposób termin wykonania umowy łączącej strony został przedłużony co najmniej do listopada 2020 roku. Chociaż pierwotnie termin ten określono w treści umowy zawartej w formie pisemnej do dnia 30 maja 2020 r., to po tym dniu pozwany (powód wzajemny) bez przeszkód nadal wykonywał prace polegające na oczyszczaniu zadrzewionej powierzchni działek, które trwały do dnia 26 listopada 2020 r. Powód (pozwany wzajemny) wiedział o podejmowanych przez niego czynnościach, lecz w żaden sposób nie sprzeciwiał się im. Fakt ten potwierdzają dowody z zeznań świadków, jak również samych stron. W myśl cytowanego wyżej przepisu, milczenie może być uznane za przejaw oświadczenia woli wyrażającego zgodę tylko w takiej sytuacji, w której osoba niezaprzecząca mogła i powinna była zająć merytoryczne stanowisko w danej kwestii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1970 r. w sprawie III PRN 96/69). Wobec niemożności wykonania zobowiązania w

terminie zleceniodawca M. W. mógł i powinien był zająć stanowisko w kwestii umowy łączącej strony. Tymczasem brak wyraźnej reakcji na prace podejmowane przez zleceniobiorcę D. S. po upływie terminu na wykonanie umowy należy, zdaniem Sądu, traktować jako zgodę na jego przedłużenie wyrażoną w sposób dorozumiany i dostateczny.

Jak zauważył Sąd I instancji z punktu widzenia żądań stron istotny był termin wypowiedzenia umowy, który również pozostawał sporny. Po zakończeniu prac polegających na oczyszczaniu zadrzewionej powierzchni działek, pozwany (powód wzajemny) zwrócił się o kolejną zaliczkę, tym razem na koszty związane z oraniem i bronowaniem w wysokości 10.700 złotych. Zgodnie bowiem z art. 743 k.c., jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków, dający zlecenie powinien na żądanie przyjmującego udzielić mu odpowiedniej zaliczki. Powód (pozwany wzajemny) nie wypłacił jednak tej kwoty. W takiej sytuacji zleceniobiorca ma ważny powód do wypowiedzenia umowy. Może także nie wypowiadać umowy, ale wstrzymać się od wykonania zleconej czynności i nie popadnie w zwłokę. Należy natomiast pamiętać, że o poniesieniu wydatków zawsze decyduje zleceniodawca. W ocenie Sądu, odmowa udzielenia D. S. kolejnej zaliczki przez M. W. stanowiła więc dorozumiane wypowiedzenie umowy łączącej strony. W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Rejonowy przeszedł do oceny żądań M. W.. Pierwsze z nich w kwocie 14.350,00 złotych obejmowało zwrot części udzielonej zaliczki proporcjonalnie do wykonanych prac. Z uwagi na konieczność ustalenia zakresu podjętych przez D. S. czynności dopuszczono dowód z opinii biegłych. Wynika z niej, że wymieniony uprzątnął działki z drzew i krzewów oraz pniaków wraz z systemem korzeniowym, lecz nie dokonał zaorania, zbronowania i zasiewu koniczyny. Koszt tych prac, wykonanych przed wypowiedzeniem umowy, wyniósł 83.038,54 złotych. Roszczenie o zwrot zaliczki jest aktualne wówczas, gdy nie zostanie ona wydatkowana w całości lub w części na realizację zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r. w sprawie I CSK 371/16). W niniejszej sprawie natomiast koszty związane z wykonaniem umowy ponad trzykrotnie przewyższyły wypłaconą na ten cel kwotę, albowiem łączna wysokość udzielonej zaliczki to 24.350,00 złotych. Należy podkreślić, że kwota ta nie stanowiła wynagrodzenia zleceniobiorcy. Jednak nawet gdyby pomniejszyć koszt wykonanych prac o wartość niepodjętych czynności, którą biegły oszacował na kwotę 6.029,37 złotych, to udzielona zaliczka nadal zostałaby przeznaczona w całości na realizację zlecenia. W związku z powyższym powództwo w tym zakresie jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Zdaniem tego Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało również powództwo M. W. o zasądzenie kwoty 14.947,22 złotych tytułem zwrotu utraconego dochodu z zasiewu koniczyny i dopłat do tej uprawy. Dochodzona kwota wynika z opinii sporządzonej przez prywatnego rzeczoznawcę i dotyczy szkody mogącej powstać w 2020 roku. Skoro jednak wymieniony wyraził zgodę na przedłużenie terminu wykonania umowy zawartej z D. S. co najmniej do listopada 2020 roku, to zasiew koniczyny we wskazanym okresie był niemożliwy. W roku siewu uzyskuje się jeden zbiór, a zatem twierdzenia o stracie środków finansowych ze względu na brak założonej plantacji są jedynie teoretyczne. Tym samym powództwo o zasądzenie kwoty 1.450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii przez prywatnego rzeczoznawcę także podlegało oddaleniu. Ocena poniesionych kosztów ekspertyzy sporządzonej w postępowaniu przedsądowym musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie III CZP 24/04). Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wydatek ten był zbędny.

Następnie Sąd Rejonowy przeszedł do oceny żądania wzajemnego D. S., które obejmowało zwrot kosztów wykonanych prac pomniejszonych o wysokość udzielonej zaliczki i zostało przez niego oszacowane na kwotę 38.650,00 złotych. W toku postępowania sądowego biegli ustalili, że koszt ten wyniósł 83.038,54 złotych. Zgodnie z art. 742 k.c., dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi. Obowiązek ten ciąży na nim niezależnie od tego czy dokonanie czynności przyniosło oczekiwany przez niego rezultat, o ile tylko zlecenie zostało wykonane w sposób należyty. Dotyczy on wyłącznie wydatków koniecznych i użytecznych. Wydatki konieczne to takie, bez których wykonanie zlecenia w ogóle nie byłoby możliwe, natomiast wydatki użyteczne to takie, których poniesienie w sposób racjonalny przyspieszyło lub ułatwiło wykonanie zlecenia bądź zwiększyło prawdopodobieństwo osiągnięcia pożądanego przez dającego zlecenie rezultatu. W ocenie Sądu Rejonowego, wydatki poczynione przez D. S. były konieczne z punktu widzenia należytego wykonania umowy, dlatego podlegają zwrotowi przez M. W.. Wymieniony poniósł je bowiem z tytułu melioracji agrotechnicznych,

wynoszenia i układania pozostałości w stosy, karczowania pni, spychania karp i wywiezienia ich oraz wyrównania powierzchni po karczowaniu. Podczas tych prac pozyskał on masę drzewną, z której przychód biegli oszacowali na kwotę 5.431,69 złotych. W celu wyliczenia przysługującego D. S. roszczenia, należało zatem pomniejszyć poczynione przez niego wydatki o tę kwotę, jak również o łączną wysokość udzielonej zaliczki w kwocie 24.350,00 złotych. Choć roszczenie to wyniosło 53.256,85 złotych, to w myśl art. 321 § 1 k.p.c., Sąd nie może zasądzać ponad żądanie.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy oddalił w całości powództwo M. W., jednocześnie uwzględniając w całości powództwo D. S.. O kosztach procesu tenże Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. mając na uwadze odpowiedzialność za wynik sprawy. Od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że przez pomyłkę nie orzekł o kosztach procesu, tj. o kosztach zastępstwa procesowego rozstrzygając żądanie zawarte w pozwie głównym. W zależności od sytuacji, strona może złożyć zażalenie bądź wnioski o uzupełnienie orzeczenia (zob. postanowienie SN z 7.07.2011 r., II CZ 41/11, LEX nr 1312538). Ponadto Sąd Rejonowy nakazał pobrać od M. W. nieuiszczone koszty sądowe poniesione tymczasowo ze środków budżetowych Skarbu Państwa.

Od wyroku Sądu I instancji apelacje wniósł powód – pozwany wzajemnie M. W., zaskarżając wyrok w całości zarówno co do powództwa głównego jak i wzajemnego, zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 43¹ k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i uznanie, iż w łączącym strony stosunku prawnym, pozwany (powód wzajemny) nie występował jako przedsiębiorca, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany (powód wzajemny) zawodowo zajmował się oczyszczaniem nieruchomości rolnych z zadrzewień i krzaków, bronowaniem i oraniem, a tym samym działania po stronie pozwanego (powoda wzajemnego), winna cechować wyższa staranność,
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa S. D., i oparcie rozstrzygnięcia o opinię biegłego z zakresu leśnictwa, łowiectwa i ochrony przyrody mgr inż. W. A. oraz biegłej z zakresu (...),
3. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie dowodu z prywatnej opinii rzeczoznawcy (...) dr hab. P. S. dotyczącej zaniedbań wykonawcy łączącej strony umowy,
4. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż na nieruchomości stanowiącej własność powoda (pozwanego wzajemnie) znajdowały się liczne krzewy i zadrzewienia oraz pieńki, których usunięcie uzasadniało przyjęcie kosztów wskazanych przez pozwanego (powoda wzajemnego) D. S.,
5. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż powód (pozwany wzajemnie) M. W. wyrażał zgodę na przedłużenie wykonania umowy do listopada 2020 r., w sposób dorozumiany, albowiem pozwany (powód wzajemny) po dniu 30 maja 2020 r. bez przeszkód w dalszym ciągu wykonywał prace na nieruchomości stanowiącej własność M. W., a powód (pozwany wzajemnie) nie sprzeciwiał się dalszemu wykonywaniu przez pozwanego (powoda wzajemnego) prac,
6. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż pozwany (powód wzajemny) dokonał uprzątnięcia działek powoda (pozwanego wzajemnie) z drzew, krzewów oraz pniaków wraz z systemem korzeniowym, zaś koszt tych prac wyniósł 83.038,54 zł, w sytuacji gdy prace te zostały wykonane osobiście przez powoda (pozwanego wzajemnie) M. W..

Powód – pozwany wzajemnie wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji fotograficznej dołączonej do apelacji, na fakt zasadności roszczenia powoda (pozwanego wzajemnie), braku zasadności roszczenia pozwanego (powoda wzajemnego), zakresu prac wykonanych przez pozwanego (powoda wzajemnego), niewykonania przez pozwanego (powoda wzajemnego)

prac związanych z usunięciem systemu korzeniowego oraz pniaków, jak również wywożeniem karp, albowiem powód (pozwany wzajemnie) nie miał możliwości przedłożenia ich na wcześniejszym etapie postępowania, a dowód ten nie przyczyni się do przedłużenia postępowania,

2. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda (pozwanego wzajemnie) M. W. na fakt zakresu prac wykonanych przez pozwanego (powoda wzajemnego), niewykonania przez pozwanego (powoda wzajemnego) prac związanych z usunięciem systemu korzeniowego oraz pniaków, jak również wywożeniem karp, wartości prac wykonanych osobiście przez powoda (pozwanego wzajemnie) po zakończeniu prac przez pozwanego (powoda wzajemnego), kosztów poniesionych przez powoda (pozwanego wzajemnie) w celu oczyszczenia działki po "zakończeniu" prac przez pozwanego (powoda wzajemnego),

3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa i leśnictwa przy uwzględnieniu przedłożonej do apelacji dokumentacji fotograficznej na fakt zakresu prac wykonanych przez pozwanego (powoda wzajemnego), niewykonania przez pozwanego (powoda wzajemnego) prac związanych z usunięciem systemu korzeniowego oraz pniaków, jak również wywożeniem karp, wartości prac wykonanych osobiście przez powoda (pozwanego wzajemnie) po zakończeniu prac przez pozwanego (powoda wzajemnego), według stanu na dzień rozwiązania umowy i cen według daty rozwiązania umowy,

4. zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) na rzecz powoda (pozwanego wzajemnie) kwoty 30.747,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 14.350 zł od dnia 21 października 2020 r. do dnia zapłaty,
- 14.947,22 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

5. oddalenie powództwa wzajemnego D. S. wobec M. W. w całości,

6. zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów wywołanych powództwem wzajemnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany – powód wzajemny wniósł o oddalenie apelacji powoda – pozwanego wzajemnie w całości, zasądzenie od powoda – pozwanego wzajemnie na rzecz pozwanego – powoda wzajemnego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz o pominięcie zawartych w apelacji wniosków dowodowych.

Na skutek zażalenia pozwanego – powoda wzajemnego na zawarte w punkcie 3. wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu, postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2023 r. Sąd Rejonowy w Biskupcu w punkcie 1. uchylił zaskarżone orzeczenie i w punkcie 2. zasądził od M. W. na rzecz D. S. kwotę 10.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Powyższego postanowienia powód – pozwany wzajemnie nie zaskarżył.

Pismem z dnia 11 grudnia 2023 r. powód – pozwany wzajemnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu ze wskazanych w piśmie dokumentów oraz uzupełniającego przesłuchania powoda-pozwanego wzajemnie na fakt wykonywania przez powoda – pozwanego wzajemnie osobiście prac, okresu w jakim wykonywał prace na nieruchomości związane z jej oczyszczeniem i przygotowaniem pod zasiew koniczyny, konieczności zakupu ciągnika w celu wykonania prac na nieruchomości oraz dowodu z uzupełniającego przesłuchania powoda – pozwanego

wzajemnie na fakt otrzymywania dopłat z (...) na uprawę koniczyzny i okresu ich otrzymywania. Pozwany – powód wzajemny wniósł o pominięcie wszystkich dowodów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2023 r., na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął dowody zawnioskowane w punktach 2 i 3 apelacji oraz zawnioskowane w piśmie z dnia 11 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że apelacja wywiedziona co do punktu 3. zaskarżonego wyroku była niedopuszczalna i jako taka podlegała odrzuceniu w oparciu o art. 373 § 1 k.p.c. Rzeczone rozstrzygnięcie zostało bowiem zaskarżone przez pozwanego – powoda wzajemnego, skutkiem czego, na podstawie art. 395 § 2 k.p.c., Sąd Rejonowy uchylił punkt 3. wyroku i orzekł o kosztach procesu na nowo. Zgodnie z art. 395 § 2 k.p.c. jeżeli zażalenie jest oczywiście uzasadnione, sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, może, nie przesyłając akt sądowi drugiej instancji, uchylić zaskarżone postanowienie i w miarę potrzeby sprawę rozpoznać na nowo. Od ponownie wydanego postanowienia przysługują środki odwoławcze na zasadach ogólnych. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego, tenże Sąd omyłkowo pominął koszty z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, co wskazuje na przyczynę dokonanej przez Sąd I instancji autokorekty w zakresie zaskarżonego zażaleniem punktu 3. wyroku. Oznacza to, że właściwym dla powoda – pozwanego wzajemnie środkiem zaskarżenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu było zażalenie na postanowienie z dnia 22 sierpnia 2023 r., którym Sąd Rejonowy w Biskupcu uchylił orzeczenie zawarte w punkcie 3. wyroku i orzekł o kosztach na nowo, nie zaś apelacja skierowana do uchylonego, a zatem nieistniejącego już rozstrzygnięcia.

W związku z powyższym, na podstawie art. 373 § 1 k.p.c., w punkcie I. wyroku, Sąd Okręgowy odrzucił apelację od punktu 3 zaskarżonego wyroku jako niedopuszczalną.

Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów, na wstępie należy wskazać, że słusznie Sąd Rejonowy wskazuje, że sporna umowa mocą której pozwany zobowiązał się do oczyszczenia zadrzewionej powierzchni działek stanowiących własność powoda oraz zaorania, bronowania i zasiewu koniczyzny stanowiła umowę o świadczenie usług, do której mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 750 k.c.). Tym samym wszelkie rozliczenia stron powinny być dokonywane z uwzględnieniem treści art. 735 § 1 k.c. oraz art. 746 § 1 i 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego wykładni oświadczeń woli stron tejże umowy, jak również wynikających z niej zobowiązań (art. 65 k.c.), należy dokonywać przez pryzmat okoliczności, że pozwany – powód wzajemny zawarł przedmiotową umowę jako profesjonalista, tj. osoba zawodowo trudniąca się działalnością obejmującą przedmiot umowy (art. 355 § 2 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że D. S. prowadzi działalność rolniczą nastawioną na hodowlę bydła, zatrudnia w tym celu pracowników i posiada określone zaplecze sprzętowe. Nadto pozwany – powód wzajemny trudnił się pracami polegającymi na oczyszczaniu terenów zadrzewionych pod produkcję rolną (por. przesłuchanie pozwanego - powoda wzajemnego z rozprawy z 10.01.2023 r. 00:27:58).

W orzecznictwie wskazuje się, że nie ma jednego wzorca określającego w sposób uniwersalny status rolnika jako przedsiębiorcy; zagadnienie to podlega indywidualnemu rozstrzygnięciu przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności danego przypadku, pośród których istotne są m.in. zakres prowadzonej działalności rolniczej, jej model oraz stopień organizacyjny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. I ACa 470/20). Niemniej jednak podkreśla się, że swoistym wyznacznikiem dla oceny, czy dany rolnik jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c. jest kryterium uczestnictwa w obrocie gospodarczym. Z kolei wymaganie uczestnictwa w obrocie polega na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne, ekwiwalentne świadczenia wzajemne, spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych, np. umów kontraktacji lub sprzedaży produktów rolnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2021 r., sygn. I ACa 79/20). Innymi słowy co do zasady rolnicy są przedsiębiorcami, za wyjątkiem tych, którzy prowadzą gospodarstwo jedynie w celu zaspokojenia własnych potrzeb (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt: VI ACa 1472/12).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej, w zasadzie nie budzi wątpliwości, że pozwany – powód wzajemny zawarł sporną umowę jako podmiot profesjonalny. Powód – pozwany wzajemnie mógł zatem oczekiwać, że skoro zawiera umowę z profesjonalistą, który przyjął zlecone mu prace, ów profesjonalista w ramach podwyższonej staranności zbada przedmiot prac i w prawidłowy sposób oszacuje zarówno ich zakres, koszty, jak i czas potrzebny na ich wykonanie. Zdaniem Sądu Okręgowego w apelacji powód – pozwany wzajemnie słusznie zarzuca, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że pozwany - powód wzajemny nie dochował aktów podwyższonej, oczekiwanej od profesjonalisty staranności, skutkiem czego nie doszacował zakresu, kosztów i potrzebnego na realizację prac czasu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że pozwany – powód wzajemny nie dokonał należytej inspekcji będącej przedmiotem umowy działki i nie zbadał ile w istocie czasu potrzeba na wykonanie zleconych mu prac i jak wysokie koszty będzie musiał ponieść w celu wywiązania się z zobowiązania. Jak zeznała świadek J. G.: „Pozwany zbyt szybko podpisał umowę, bez obejrzenia działki i bez oszacowania kosztów” (protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2021 r., k. 143). Natomiast z przesłuchania samego pozwanego – powoda wzajemnego wynika, że pozwany już wcześniej oczyszczał tego rodzaju działki zarówno w tamtej okolicy jak i w swojej. Ma zresztą kilkadziesiąt hektarów takich lasów, terenów zadrzewionych i na tych obszarach jak to ujął „sprzątał” (vide transkrypcja rozprawy z dnia 10.01.2023, k. 498 v., od 00:27:58.625), a zatem wiedział na czym konkretnie polega przystosowanie terenów zadrzewionych do produkcji rolnej. Mimo to jak to ujął sam pozwany – powód wzajemny „wmanewrował się” w te prace i nie przewidział ile korzeni trzeba będzie usunąć, nie przewidział, też, jak sam stwierdził, że w dwa miesiące poniesie więcej kosztów aniżeli miał to zakontraktowane na wykonanie całości prac (vide transkrypcja rozprawy z dnia 10.01.2023, k. 499., od 00:31:59.860). Zresztą jak stwierdził pozwany – powód wzajemny nawet po dołożeniu przez powoda – pozwanego wzajemnie środków na wynajem koparki zakontraktowane wynagrodzenie nadal nie pokrywało kosztów prac (vide transkrypcja rozprawy z dnia 10.01.2023, k. 505., od 00:51:17.256). Aż wreszcie sam pozwany – powód wzajemny przyznał, że sporne zlecenie go przerosło (vide transkrypcja rozprawy z dnia 10.01.2023, k. 505 v., od 00:52:16.476).

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że umowa została rozwiązana po dodatkowym oczyszczeniu terenu, co nastąpiło w listopadzie 2020 r., w momencie gdy powód – pozwany wzajemnie odmówił zapłaty kwoty 10.700 zł, której zażądał pozwany - powód wzajemny na poczet kolejnego etapu robót. Skoro pozwany zażądał 10.700 zł na poczet prac polegających na orce i w dalszej kolejności obsianiu pola, to znaczy to, że grunt musiał zostać oczyszczony, bowiem w przeciwnym razie przejście do kolejnego etapu robót byłoby niemożliwe. Pozwany – powód wzajemny przyznał, że do kolejnego etapu robót nie przystąpił. (vide transkrypcja rozprawy z dnia 10.01.2023, k. 501., od 00:39:50.560 oraz od 00:40:44.272). Należy zatem zbadać jakie skutki z punktu widzenia wzajemnych roszczeń stron powoduje okoliczność rozwiązania umowy zanim została wykonana.

Pozwany domagał się zapłaty różnicy pomiędzy poniesionymi kosztami a otrzymanymi od powoda – pozwanego wzajemnie zaliczkami. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe żądanie było bezzasadne. Skoro bowiem strony umówiły się, że za prace polegające na oczyszczeniu działki nr (...) z zadrzewień i zakrzaczeń wraz z pniami, zaoraniu, bronowaniu i na tak przygotowanym gruncie zasiewie koniczyny, powód – pozwany wzajemnie miał zapłacić pozwanemu – powodowi wzajemnemu kwotę 26.910 zł (umowa k. 16), a przyjmujący do realizacji prace pozwany jest profesjonalistą, tym samym jego obowiązkiem było oszacowanie potencjalnych kosztów. Umowa nie przewidywała zwiększenia wynagrodzenia w żadnym wypadku i okoliczność, że powód – pozwany wzajemnie zgodził się zapłacić pozwanemu – powodowi wzajemnemu za prace polegające na samym tylko oczyszczeniu gruntu przed jego zaoraniem łącznie kwotę 24.350 zł powyższej oceny nie zmienia. W związku z tym powództwo wzajemne jest niezasadne. To bowiem pozwany nie dochował podwyższonej staranności oczekiwanej od profesjonalisty i nie oszacował zakresu i kosztu prac w prawidłowy sposób. Za wręcz kuriozalne uznał Sąd Okręgowy twierdzenie pozwanego, że umowa obejmowała wycinkę pni, ale nie obejmowała usunięcia korzeni. Skoro na gruncie miały być prowadzone dalsze prace, w tym finalnie zasiew koniczyny, oczywistym było, że nie da się tego zrobić bez usunięcia korzeni.

Jednocześnie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z opinii biegłego z zakresu leśnictwa, łowiectwa i ochrony przyrody W. A. wynika, że koszt prac związanych z usunięciem zadrzewień tj. melioracji agrotechnicznej, wynoszenia i układania pozostałości w stosy niewymiarowe, karczowania pni, spychania karp i innych drzew na odległość do 100 mb, wyrównania powierzchni po karczowaniu (łyżką spychacza), pozyskania i zrywki drewna użytkowego oraz wywiezienia

karp wynosi 29.784,24 zł, natomiast przychód z pozyskanej przez pozwanego – powoda wzajemnego masy drzewnej wynosi 5.431,69 zł. W niniejszej sprawie nie było sporne, że strony umówiły się, że pozwany – powód wzajemny może zabrać drzewo i je sprzedać, a uzyskaną cenę zatrzymać dla siebie. Jednocześnie zdaniem tego Sądu biegły przyjął prawidłowe założenie, że powyższe koszty należało ustalić biorąc za podstawę powierzchnię zadrzewień i zakrzaczeń na dz. 147/2 wynoszącą 2,4434 ha, ustaloną w oparciu o dane ujawnione na ortofotomapie (opinia biegłego k. 320-322). Trudno bowiem przyjąć, jak chce tego pozwany główny i jak uczynił to Sąd Rejonowy, by cała nieruchomość apelującego pokryta była drzewami i krzewami. Reasumując należność z tytułu kosztów wykonanych przez pozwanego – powoda wzajemnego prac, pomniejszona o uzyskany przez pozwanego – powoda wzajemnego przychód ze sprzedaży pozyskanego drzewa wynosi 24.352,55 zł. Porównując zatem powyższą kwotę z sumą pobranych przez pozwanego – powoda wzajemnego zaliczek, która wynosiła 24.350 zł (którą powód zapłacił dobrowolnie, mimo że wiedział, że przewyższa przewidywane w umowie koszty za ten etap robót), koszty wykonanych przez pozwanego – powoda wzajemnego prac zostały przez powoda – pozwanego wzajemnie w całości pokryte, co czyni żądanie powództwa wzajemnego niezasadnym.

Niezasadne okazało się również żądanie powoda – pozwanego wzajemnie, który domagał się zwrotu części uiszczonych zaliczek proporcjonalnie do faktycznie wykonanych prac. W tym zakresie Sąd Okręgowy również oparł się na dowodzie z opinii biegłego W. A.. Raz jeszcze należy zatem wskazać, że z rzeczonej opinii wynika, że koszt prac związanych z usunięciem zadrzewień pomniejszony o uzyskany przez pozwanego – powoda wzajemnego przychód ze sprzedaży drzewa wynosi 24.352,55 zł. Jednocześnie suma pobranych przez pozwanego – powoda wzajemnego zaliczek, którą powód zapłacił dobrowolnie, mimo że wiedział, że przewyższa przewidywane w umowie koszty za ten etap robót wynosiła 24.350 zł. Zgodnie z zawartą umową koszty niewykonanych przez pozwanego – powoda wzajemnego prac miały wynieść odpowiednio: zaoranie – 3.150 zł, bronowanie – 1.800 zł, zasiew – 1.800 zł + koszt nasion 160 zł, czyli łącznie 6.910 zł i za te prace powód – pozwany wzajemnie nie zapłacił. W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego powód – pozwany wzajemnie nie jest uprawniony do żądania zwrotu uiszczonych zaliczek w żadnej części, bowiem zapłacił wyłącznie za te prace, które pozwany – powód wzajemny faktycznie wykonał, a których wartość – wyższa niż w umowie – została częściowo wskutek konsensu stron pokryta do kwoty 24.350 zł.

Odnosząc się jeszcze do żądania powoda – pozwanego wzajemnie w zakresie potencjalnego dochodu z zasiewu i dopłat do tej uprawy (14.947,22 zł), w ocenie Sądu Okręgowego powyższe żądanie nie zostało udowodnione tak co do zasady jak i co do wysokości. Przedłożona przez powoda – pozwanego wzajemnie opinia prywatna nie jest wystarczającym dowodem, bowiem pochodzi od strony. W związku z powyższym, skoro poczynienie ustaleń w tym zakresie wymagało wiedzy specjalnej, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłej K. G., która w swej opinii słusznie zauważyła, że rozważania powoda na temat utraconych korzyści mają charakter wyłącznie teoretyczny. Jak słusznie zauważyła biegła, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód – pozwany wzajemnie wyraził zgodę na przedłużenie prac porządkowych (prace miały być wykonane do maja 2020 r., a pierwsza reakcja powoda na okoliczność wydłużenia prac datowana jest dopiero na październik 2020 r. – vide wezwanie k. 13). Kolejno biegła zwróciła uwagę, że po przygotowaniu działki (...) do zagospodarowania rolniczego, co nastąpiło w listopadzie 2020 (biegła omyłkowo wskazała 2021 r.) na przedmiotowej działce mogła zostać założona plantacja koniczyny czerwonej wiosną 2022 r. (powinno być 2021 r.) i od tego czasu powód mógł czerpać zysk, w tym pobierać płatności bezpośrednie oraz ze sprzedaży siana (opinia k. 329 v - 330) czego nie zrobił. Konkludując, żądanie pozwu głównego w zakresie utraconych, potencjalnych korzyści było bezzasadne. Skoro niezasadne było żądanie w zakresie utraconych korzyści, tym samym niezasadne było również żądanie zwrotu poniesionego kosztu opinii prywatnej, tym bardziej, że biegła K. G. zwróciła uwagę, że opinia nie zawiera wyszczególnienia w zakresie pozycji dotyczącej wykorzystania przy uprawie koniczyny pracy maszyn, a zatem jest mało precyzyjna, a tym samym zdaniem Sądu Okręgowego, niewiarygodna.

W związku z powyższym, w punkcie II. wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punktach 2 i 4 w ten sposób, że w punkcie 2 oddalił powództwo wzajemne i w punkcie 4 nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Biskupcu tytułem brakujących wydatków od M. W. kwotę 2.950,44 zł, zaś od D. S. kwotę 2.050,44 zł. Suma kosztów sądowych z tytułu wydatków na pokrycie kosztów sporządzenia w niniejszej sprawie opinii biegłych wynosi łącznie 5.900,88 zł (2.098,79 zł (k. 184), 501,46 zł (k.256), 1.530,77 zł (k.

326), 1.251,62 zł (k. 344), 518,24 (k. 371)). Ostatecznie oba powództwa zostały oddalone, a zatem kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.), w ocenie Sądu Okręgowego powyższe koszty obciążają obydwie strony w równym stopniu, tj. do kwoty 2.950,44 zł (5.900,88 zł / 2). W związku z tym, że powód – pozwany wzajemnie uiszczył zaliczkę na koszty opinii biegłego w kwocie 900 zł, należało obciążyć go kwotą 2.050,44 zł.

W punkcie III. wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy w pozostałej części apelację oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego w sprawie z powództwa głównego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie IV. wyroku i na podstawie art. 98 § 1, § 1¹, § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od M. W. na rzecz D. S. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania apelacyjnego w sprawie z powództwa wzajemnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie V. wyroku i na podstawie art. 98 § 1, § 1¹, § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądził od D. S. na rzecz M. W. kwotę 3.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu za II instancję do dnia zapłaty. Na zasądzoną kwotę składa się opłata sądowa od apelacji w kwocie 1000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, które Sąd Okręgowy ustalił mając na uwadze, że przed Sądem I instancji nie reprezentował strony ten sam pełnomocnik.

SSO Jacek Barczewski